

List Biskupa Łowickiego zapraszający na II Synod Diecezji Łowickiej

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie,

Od momentu, kiedy zostałem pasterzem diecezji łowickiej, każdego dnia uczę się naszego Kościoła. Codziennie spotykam kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wielu wiernych świeckich. Poznaję nasze radości, troski i marzenia. Dostrzegam wiele dobra, które dzieje się w naszych parafiach: jest modlitwa, wierność, cicha służba i troska o innych. Widzę jednak także trudności, które przeżywa dziś nasz Kościół. Doświadczamy osłabienia wiary, zmęczenia, braku wzajemnego zaufania, czasem także podziałów. To nie są łatwe sprawy do pokonania. Mocno jednak wierzę, że właśnie w takich chwilach Pan Bóg zaprasza nas, abyśmy jeszcze uważniej wsłuchali się w Jego głos, zaufali Mu i wzajemnie przybliżyli się do siebie. W tym zadaniu pomoże nam **II Synod Diecezji Łowickiej**, który wkrótce rozpoczniemy.

Słowo „synod” brzmi nieco tajemniczo i nie do końca zrozumiałe. W rzeczywistości oznacza ono bardzo prostą rzecz: **wspólną drogę**. Kościół od początku był wspólnotą ludzi, którzy razem słuchają Boga i razem starają się rozpoznać drogi, którymi Duch Święty chce ich prowadzić.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że właśnie na terenie naszej diecezji, a konkretnie w Łęczycy odbywały się w średniowieczu jedne z pierwszych Synodów Kościoła w Polsce. Ich zadaniem było stanowienie i porządkowanie prawa dla dobra Kościoła i wiernych. Świadkiem tamtych wydarzeń jest Archikolegiata w Tumie, która była miejscem wielu takich spotkań.

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o uzdrowieniu człowieka niewidomego od urodzenia (por. J 9, 1–41). Jezus przywraca mu wzrok, ale prowadzi go także do wiary. To uzdrowienie dokonuje się stopniowo. Najpierw niewidomy mówi tylko o „człowieku zwanym Jezusem”. Później zaczyna dostrzegać w Nim proroka, a na końcu wyznaje wiarę w Syna Człowieczego i oddaje Mu pokłon.

Ta droga jest bardzo wymowna. Pokazuje, że człowiek w spotkaniu z Bogiem często dojrzewa powoli. Wszystko wymaga czasu, modlitwy, słuchania i gotowości do pójścia za głosem Pana. Czasem pojawiają się pytania, wątpliwości, a nawet zwątpienie.

Może to być także obraz drogi Kościoła. Zdarza się, że przyzwyczajamy się do pewnych schematów i myślimy, że wszystko już wiemy, że nic nie trzeba zmieniać. Tymczasem Chrystus ukazuje nowe horyzonty, wyznacza nowe zadania, otwiera nasze oczy, abyśmy spojrzeli inaczej i mogli zobaczyć więcej i głębiej – dostrzec Jego obecność w naszym życiu i w naszej wspólnoty.

Synod jest właśnie takim czasem. Chcemy zatrzymać się w biegu, jakim często jest nasze życie, aby wspólnie słuchać Bożego Słowa i siebie nawzajem. Chcemy rozeznawać, dokąd Duch Święty prowadzi nasz Kościół. Chcemy pytać siebie, co mamy robić, abyśmy stawali się coraz bardziej wyraźnym znakiem obecności Chrystusa w naszych czasach.

1. Dlaczego potrzebny jest nam Synod?

Synod jest wspólnym wzięciem odpowiedzialności za nasz lokalny Kościół. Nie jest tylko wydarzeniem czy dokumentem. Jest drogą, na której uczymy się być Kościołem bardziej słuchającym, bardziej otwartym i bardziej zjednoczonym.

Chcemy w jedności z Ojcem Świętym, na modlitwie i w świetle Słowa Bożego, odczytywać wyzwania naszych czasów. Świat wokół nas bardzo się zmienia. Zmieniają się także ludzie i ich sposób przeżywania wiary. **Dlatego potrzebujemy wspólnej refleksji nad tym, jak dziś żyć Ewangelią i jak przekazywać ją kolejnym pokoleniom.**

Nie wolno nam zagubić tego, co dobre, sprawdzone i cenne w życiu Kościoła. Ale nie możemy zamykać oczu na to, co nowe i na to co domaga się uzdrowienia. Wiem, że w wielu miejscach bardzo potrzebne jest odbudowanie wzajemnego zaufania. Zdarza się, że wierni nie ufają kapłanom, a kapłani nie ufają wiernym. Zdarza się także, że trudno nam być razem we własnym Kościele. Nie chcę dziś szukać winnych ani osądzać. Wierzę jednak, że możemy spróbować jeszcze raz – z większą pokorą i z większym pragnieniem jedności i z miłością do Kościoła o nim rozmawiać.

Dlatego proszę Was o otwartość. Otwórzmy serca i włączmy się w drogę synodalną. Wielu z nas naprawdę kocha Kościół i zależy nam na Jego dobru. Nie zmarnujmy tej szansy.

2. Wspólnota i rozmowa

Sobór Watykański II przypomina nam: „Spodobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz uczynić z nich lud” (*Lumen gentium*, 9). Kościół jest wspólnotą, a nawet jak uczy Święty Paweł, „Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 27). Ciało żyje wtedy, gdy wszystkie jego części współpracują, każda ma swoje miejsce i swoje zadanie. Święty Augustyn powiedział kiedyś piękne zdanie: „Z wami jestem chrześcijaninem, dla was jestem biskupem”. Te słowa dobrze oddają sens Kościoła synodalnego. Łączy nas wspólna godność dzieci Bożych, choć każdy z nas ma inne zadania i odpowiedzialność. Wszyscy jesteśmy uczniami Chrystusa, a pasterze mają prowadzić i służyć wspólnocie.

Synod to modlitwa i słuchanie. Najpierw słuchanie Boga, a potem słuchanie siebie nawzajem. Piękny jest Kościół, w którym wierni słuchają swoich pasterzy a pasterze słuchają wiernych. Dlatego proszę Was: nie bójmy się rozmowy. Nie bójmy się pytań i cierpliwie szukajmy wspólnie odpowiedzi na nie. Nie bójmy się spotkania. Chrystus powiedział: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20).

3. Potrzeba odnowy parafii

Głównym tematem synodalnych spotkań będzie parafia. Trzeba pamiętać, że parafia to nie tylko kościelna instytucja, ale przede wszystkim wspólnota ludzi zjednoczonych wokół Jezusa Chrystusa i między sobą. **Szczytem i źródłem a tym samym sercem życia parafialnego jest Chrystus i niedzielna Eucharystia.** Święty Jan Paweł II przypominał, że parafia jest „rodziną Bożą, braterską i gościnną” (*Christifideles laici*, 26). A rodzina żyje i umacnia się dzięki żywym wzajemnym relacjom. Nie wystarczy być obok siebie – trzeba być dla siebie. Parafia żyje wtedy, gdy rodzą się więzi: między kapłanem a wiernymi, między samymi wiernymi, między różnymi wspólnotami i grupami działającymi w parafii. Dlatego warto zapamiętać jedno proste zdanie: **parafia nie znaczy „oni”. Parafia to „my”.** Każdy z nas współtworzy jej klimat, jej otwartość oraz jej zdolność do dialogu i rozwoju.

Podczas Synodu chcemy wspólnie zastanowić się nad czterema ważnymi wymiarami życia Kościoła realizującego się w parafii: **wspólnotą, Słowem Bożym, liturgią i misją.**

Chcemy pogłębić naszą wiarę w Boga, odkrywać piękno i rolę liturgii, uczyć się życia we wspólnocie i odnawiać misyjne posłanie Kościoła. Bo Kościół żyje po to, aby głosić Ewangelię.

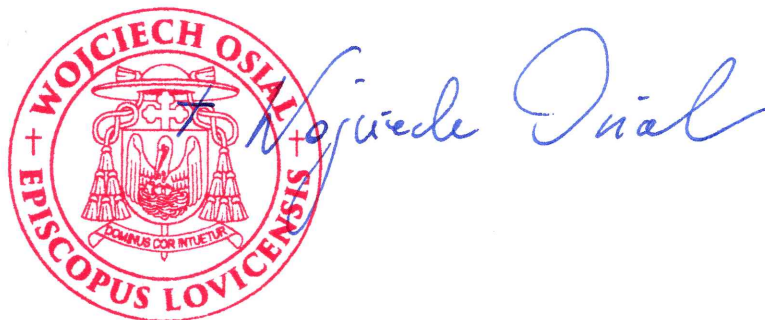
Drodzy Siostry i Bracia,

Zapraszam Was najpierw na uroczyste **otwarcie II Synodu Diecezji Łowickiej**, które odbędzie się **25 marca w Katedrze Łowickiej podczas Mszy Świętej o godz. 18.00**. Zapraszam kapłanów, osoby życia konsekrowanego, katechetów, rady parafialne, wspólnoty i wszystkich wiernych.

Zapraszam Was także do udziału w pracach synodalnych. Synod będzie trwał kilka lat. W parafiach powstaną **parafialne zespoły synodalne**, w których każdy będzie mógł zabrać głos i podzielić się swoim doświadczeniem wiary. Bardzo zależy mi na tym, aby nikt nie czuł się w Kościele obcy czy niepotrzebny. Każdy ma swoje miejsce we wspólnocie. Niech ten czas pomoże nam na nowo odkryć, że **Kościół jest naszym wspólnym domem**. Zgodnie z Magisterium chcemy więc z odwagą brać odpowiedzialność za Kościół na miarę własnych kompetencji, potrzeb i możliwości.

Niech Duch Święty obficie udziela nam daru mądrości, abyśmy wsłuchani w głos Boga umacniali jedność z Ojcem Świętym i pomiędzy sobą. Niech Maryja, Matka Kościoła, uczy nas słuchania i wierności.

Z serca Wam błogosławię



Zarządzenie: List Biskupa Łowickiego należy odczytać w niedzielę 15 marca br. na każdej Mszy św.

